

Fizyka kwantowa to klucz do zrozumienia życia pozagrobowego

29 sierpnia 2021

Większość z naukowców deklaruje swój ateizm. Zwłaszcza często czynią to biolodzy, którzy uważają, że są w stanie pojąć wszystkie aspekty ludzkiego życia i śmierci. Jednak wśród braci uczonych są i tacy specjaliści, których pogłębione badania wręcz zbliżają do pojęcia świata pozagrobowego. Mowa o fizykach kwantowych.

Ktoś, kto zetknął się z dziwnościami świata kwantowego i stara się pojąć probabilistyczną naturę rzeczywistości prędzej czy później zda sobie sprawę, że to, co opisują mu słupki równań matematycznych odsłania świat tak niezwykle, że wszelkie szkiełka i oczy dowolnych zapalonych ateistów po prostu prowadzą się do roli śmiesznego pseudowodów. Właśnie wśród fizyków kwantowych jest najwięcej wiary w istnienie jakiegoś bytu nadrzędnego. Im bardziej odkrywają naturę rzeczywistości tym bardziej oczywiste się to robi.

Profesor Robert Lanza twierdzi, że odpowiedź na odwieczne pytanie o istnienie życia pozagrobowego leży w fizyce kwantowej, a konkretnie w teorii zwanej biocentryzmem. Lanza jest pracownikiem Wake Forest University School of Medicine w Północnej Karolinie. Według niego dowód leży w idei, że koncept śmierci tkwi w naszej świadomości.

Innymi słowy śmierć jest według niego iluzją stworzoną przez nasz umysł. Profesor Lanza uznaje, że ludzie wierzą w śmierć, bo ich tego nauczono, lub dlatego, że umysł ludzki jest związany z pracą narządów wewnętrznych. Jego teoria zwana biocentryzmem wyjaśnia, że osoba, która nie rozumie tego pojęcia nie może jej doznać.

Lanza twierdzi, że życie i biologia są kluczowe do poczucia rzeczywistości i to życie tworzy wszechświat, a nie odwrotnie. To z kolei oznacza, że ludzki umysł jest w stanie wpływać na rzeczywistość poprzez determinowanie jej. Tym samym jest w stanie determinować kształt i wielkość obiektów we Wszechświecie. Konkluzja związana z fizyką kwantową jest taka, że to wszystko nie może istnieć bez twojej wiedzy.

Takie podejście do teorii wszystkiego oznaczałoby też nowe rozumienie kwestii przestrzeni i czasu. Z tego punktu widzenia byłyby tylko fantomami umysłu. Zdaniem Roberta Lanza, gdy tylko ludzie pojmą tą teorię zrozumieją, że śmierć nie istnieje. Naukowiec porównuje też człowieka do kwiatu, który kwitnie w multiświecie, czyli w nieskończenie dużej ilości światów, które poszły innym torem. Dodaje on, że fakt jego istnienia jest kolejnym dowodem na to, że śmierć nie jest czymś ostatecznym.

Autorstwo: M@tis

Źródło: InneMedium.pl